



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Środa, dnia (8) 21 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

AGENTURY: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Ro-wińskiej i p. f. „Wiedza”.
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzańskiego.
w Sławcu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.
w Pogoniu: Księgarnia M. Hartnik.
w Zawierciu: Księgarnia p. Lóbecka.
w Noworodoku: Księgarnia p. f. „Janina”.
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

Reprezentantem naszym w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Paweł Deryng, Sosnowiec, ulica Mo-drzejska № 27.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-keślane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 30 dep., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.
I-sza Aleja № 10 i. p. Jani Reichar, gdzie skład apt. p. Henselida.

Dr. Szummer przyjmuje chorych na Jasnej Górze. 1-8-6

Kalendarzyk.

D. 21 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Benedykta Op., jutro Katarzyny P.
Imiona słowiańskie: dziś Godysława, jutro Zbislawa.
Wschód słońca: g. 6 m. 07, zachód g. 6 m. 10.
Daty historyczne: 1081. Zgon Bolesława śmiałego. 1801. Bitwa pod Abukir.

Prosimy uprzejmie Szanownych Czytelników o nadsyłanie przedpłaty i o rozpowszechnianie naszego pisma w kole swoich znajomych.

Częstochowa, 21 marca.

Zbrodnia nigdy inaczej nazywać się nie będzie tylko — zbrodnią. Zbrodni nie wolno popełniać w imię żadnej idei, w imię żadnego celu. To też z rozdarciem sercem trzeba patrzeć na ludzi o rozpętanych chuciach, którzy, głosząc, że walczą o wolność, dopuszczają się mordów, przed jakimi nie cofaliby się najwięcej zdziuczali zbirowie.

Zaprawdę, doczekaliśmy czasów, w których trzeba się wyierać sympatji dla idei, w imię której walczą owi ludzie o rozpętanych chuciach. Trzeba się wstydzić, że drogą gwałtów i zabójstw, zdziuczali ci ludzie chcą pozyskać ogół dla swoich celów. O, hańbo! czyżby gwałt i mordy zamieniły się w cnoty, a mordercy — w bohaterów?

Poruszcie się w grobach wy, o świątlnych duszach, myśliciele, wy twórcy ideałów na ziemi — i zapłacicie wraz z nami!

Zapłacicie, bo bracia nasza, ta bracia, dla której imię człowieka przez swe

ideały zdobyć pragnęliście, zamieniła się w szakale, zamienia w hjeny!

Co dnia przylatuje wieść: zabity ten, zamordowany ów, poraniony śmiertelnie inny... Tak się już oswoiliśmy ze zbrodniami, iż nie wzurza nas ani jedna, ani dziesięć nowych!

I z załamanami rękoma patrzymy, jak najpiękniejsze istnienia ludzkie, pod uderzeniem noża, pod kulą rewolwerową lub hukiem bomby — przestają istnieć i giną dla nas bezpowrotnie, giną ludzie bez przyczyny.

I bolejemy, trwożąc się zarazem, a-żali z rąk ludzi o rozpętanych chuciach nie padnie dziś—jutro ktoś z pośród nam najbliższych. I dohywa się z głębi piersi o-krzyk beżsilny: Ludzkości, pamięć Kainat!

Czegóż wy, zabójcy, chcecie? Wszak nie zdolacie nożem wtłoczyć przekonania swoich nikomu, a w dodatku tym, którzy za krew brat-bójczą, już nietylko odwrócili się od was, ale gardzą wami!

O, ludzie, ludzie rozpętanych chuci! Jakież cel w rozprasaniu zebrani, zwoływanych przez ludzi innych stronnictw, czyż sądzicie, że wam ulegną?

Nie, oni was jeszcze więcej znienawidzą! Oni zacietrzewieniu waszemu nie ulegną, lecz przeciwnie tymbardziej postawią na swoim. I słusznie, bo, zaśię do tego komu, w jaki sobie sposób własne łożko ścięte; zaśię, wtrącać się gwałtem do moich własnych przekonań! Przekonywajcie, ale nie mordujcie!

Ostatnia wiadomość o krwawem zebrańiu w Łodzi wstrząsa wprost oburzeniem duszę najbezzstronniejszego człowieka. Zebrali się ludzie, chcą obgadają sprawę najbliższej uczucia ich obchodząc, a tu słuchajcie:

3) Edmund i Juliusz Gane urt.

GREUZE.

Tłomaczka
Marja Oderfeldowa.

Malarz zachował wspomnienie historii miłosnej, wspomnienie, którego zatrzeć nie mogła żadna inna w życiu jego przгода; o przeżytych wrażeniach i uczuciach Greuze opowiadał niekiedy w starości, gdy kobiety w obecności jego stanowczo zaprzeczały istnieniu bezinteresownej miłości u mężczyzn. Opowieść ta jest wdzięczna, a potwierdzenie pani de Valori czyni ją o tyle wiarogodną, że warto ją przeczytać; ten epizod miłosny jest w epoce Casanowy jakgdyby ostatnim westchnieniem starych i rzewnych legend, które opracował gieniusz Shakespeare'a; słuchając tego opowiadania, czujemy jakbydy zapach, płynący z Armidy, tego Włoch ogrodu, gdzie artyści nasi w młodości swej doświadczali tylu rozkoszy. Jedni szukali tu wrażeń miłosnych, a szczęście swe upatrywali w pozyskaniu godnej siebie kochanki lub małżonki, inni w marzeniach swych widzieli się u szczytu i sławy i uznania.

Greuze otrzymał był listy polecające do księcia del Orr..., który wielce obiecującego malarza nader przychylnie przyjął. Książę w owym czasie był wdowcem i miał uroczą córkę, wielką miłośniczkę malarstwa, której Greuze wkrótce zaczął udzielać lekcji. Młoda para

wkrótce się pokochała, Greuze jednak zdając sobie sprawę z przedziału, jaki urodzenie i majątek księżniczki tworzyły między nimi, i broniąc się przeciwko słodkiej pokusie, zaprzestał lekcji ze swą ukochaną. Pograżony w smutku, prześladowany przez swych rzymskich kolegów, drażniony żartami Fraguarda, a który nazywał malarza „zakochanym Cherubinem“ (nazwę tę spowodowały jasne kędziory G.), Greuze dowiedział się o chorobie księżniczki. Greuze począł błądzić koło pałacu, dopytując o wiadomości, dotyczące chorej i decydując się na wyznanie swej miłości księżniczce. Pewnego dnia Greuze, trawiony duchowymi rozterkami i niepokojem, rysował w Saint-Pierre; spotkał się tam z księciem, który zaprosił malarza do swego pałacu, aby mu pokazać dwie niedawno nabyte głowy Tycjana. „Córka moje zamierza je skopiować po odzyskaniu zdrowia“, powiedział książę, „zyczy sobie również, abys ją odwiedził przy pracy“. Książę poprosił także o zrobienie mu pewnej kopii, którą miał następnie wysłać jednemu ze swych krewnych, a Greuze nie potrafił się zdobyć na odmowną odpowiedź; od tego czasu pracował w pałacu dzień cały. Co rano dowiadywał się o zdrowie księżniczki Leteyji za pośrednictwem jej starej nianki, która poprzednio już przeniknęła tajemnicę księżniczki, teraz zaś odgadła tajemnicę Greuze'a, i nieomieszkała zapewnić chorą o miłości malarza, który według jej zdania, ocala się z wyznaniem jedynie przez szacunek i obawę usłyszenia odmowy. Następnie udziła się do Greuze'a i wprowadziła go do pokoju chorej,

wychudłej księżniczki „o pięknej głowie Kleopatry“. Po chwili milczenia, księżniczka ośmielona wymową swej nianki, wyznała Greuze'owi gorącą swą miłość. „Kocham pana, powtórzyła, odpowiedz mi szczerze, czy mogę liczyć na twoją wzajemność?“ A gdy Greuze w swym niezniemem uszczęśliwieniu nie mógł się zdobyć na słówko odpowiedzi, księżniczka, opacznie sobie tłumacząc jego milczenie, ukryła twarz w dłoniach i zalała się łzami. Greuze, nie będąc w stanie dłużej panować nad sobą, padł na kolana, a słowa miłości, przedplatane pocałunkami, płynęły z ust jego. „Więc i mnie sążone jest zakosztować szczęścia, wołała Leteyja, klaszcząc w swe słizne rączki, radowała się jak dziecko, ścisnęła swą niankę i znowu mówiła o swem szczęściu, jak ktoś, co budząc się rano, powtarza sobie jakąś myśl radosną. „Kocham Greuze'a i wyjdę z niego.“ „Pomyśl, drogie dziecko, mówiła nianka, co ojciec twój powie na wasz związek?“

„Utrzymujesz, że ojciec mój nie zgodzi się, nazbyt dobrze wiem o tym, pragnie on bowiem, bym wyszła za Casan... najnieprzyjemniejszego człowieka, lub za młodego hrabięgo Paleri, którego — znać nie chce. Matka moja zapisała mi duży majątek, którym rozporządzać mogę, dam go Greuze'owi, za którego wyjdę i który zabierze mnie do Francji, a ty pojedziesz z nami“.

Księżniczka snuła w dalszym ciągu upajające marzenia wspólnego ich pożycia w Pa-ryżu.

(d. c. n.)

przejeździe do Krakowa, zatrzyma się w Sosnowcu.

Kazanie mankietnika. Jedyń w Dąbrowie ksiądz z septy marjańskiej zwrócił się do naczelnika powiatu bedzińskiego, barona Mirbach z prośbą o opiekę zbrojną na niedzielę przy kościele dąbrowskim, gdzie miał zamiar wypowiedzieć kazanie: „Podobno naczelnik powiatu radził zamieścić kazania, o ile ksiądz obawia się zamieszek.

Na głodnych. W czwartek, dnia 22 b. m. odbędzie się w teatrze miejscowym amatorskie przedstawienie na głodnych urządzone staraniem mecenasowej Olszowskiej i adwokata Gawryłowa. Odegrane zostaną: „Ze siedmiu—najbrzydsza“, komedia w 3 aktach, hr. Skarbką, a na zakończenie: „Wesele na Podgórzu“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, Aleksandra Ladnowskiego. Próby, odbywające się od miesiąca pod reżyserją Majdrowicza, są rękoma starannego i estetycznego wykonawcy. Wieczór zapowiada się nadzwyczaj interesującym już chociażby z tego względu, że udział bierze 12 pań z pośród inteligencji miejscowej. Na zakończenie widowiska odznaczony zostanie dziarski mazurek w 4 pary przez „amatorów!!!“ A no zobaczymy, czyżmy nie zapomnieli jeszcze tańczyć mazurki!

Nie ulega wątpliwości, że wobec tak ponętniej atrakcji teatr będzie w czwartek szczególnie wspaniałony. Wszak i wzniosły cel: „Na głodnych“ sprowadzi do sali widzów sporą ilość ludzi, pragnących ulżyć niedoli biednych, bezdomnych, wyędźniałych współobywateli Resa sacra miser!...

Teatr w Sosnowcu. Po 2-krotnej, nadzwyczaj udanej wycieczce do Kielec, nasze towarzystwo dramatyczne wyjechało dziś do Radomia na 3 przedstawienia „Obrony Czesłochowy“ w d. 20, 21 i 22 bm. Po powrocie do Sosnowca w sobotę odegrana zostanie sztuka „Kros i Psyche“ po raz ostatni, a w niedzielę wieczorem rozgłoszą dramat: „Dwie siostry“, z udziałem gościa, panny Anny Orbit, wiolecie utalentowanej artystki warszawskiej, która w roli Psyche zdobyła sobie niepodzielną sympatję i uznanie publiczności teatralnej.

ZAWIERCIE.

Nowa szkoła. W m. Żarki niebawem założona zostanie dwuklasowa szkoła prywatna, z językiem wykładowym polskim. Na lokal szkolny miasteczko ofiarowało zabudowania po klasztorze w Leśniewie, przy których znajduje się duży ogród.

Napady. Pod osadą Mrzygłód do młyna wdowy Rokowej wtargnęło siedmiu drabów i zrabowało 120 rb. gotówką, korale, pierścieni złoty i posciel. Rabsunie nie zadowolili się łupem, ale w straszny sposób pobili właścicielkę młyna i dwie jej córki. Działo się to około g. 8-ej wieczorem.

Okradzenie poczty. W Pradłach niedaleko Zawiercia rabsunie wtargnęli do biura pocztowego i skradli stamtąd 180 rb. gotówką.

Rabunek. Szesa od Szezekoicin do Żarek jechało kilku kupców. Napadnięci oni zostali przez jakąś bandę, która w straszny sposób zaczęła bić podróżnych, żądając pieniędzy. Istotnie kupcy mieli pieniądze, około 700 rb., które ukryli w worku z otrębami. Woźnica pod razami powiedział, gdzie się owe pieniądze znajdują. Rabsunie gotówkę zabrali.

Obława. Nocy onegdajszej w Zawierciu policja urządziła obławę na złodziei. W lesie rokickim ujęto ich trzech, a jednego postrzelono.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR W CZĘSTOCHOWIE.

Po raz pierwszy wypadło mi być na operetce, zagraniej przez towarzystwo p. Felńskiego. „Lizystrata“, choć w ciasnych ramach i przy skromnych dekoracjach, wykonana była bez zarzutu; chóry, tak jak i solowe śpiewy, wykonane doskonale, rzecz wyborne zgrana, szła z werwą i humorem. Najślabszą stosunkowo, była pani Strzałkowska, w tytułowej roli, śpiewała bardzo dobrze, ale grała niesmiało, nie miała w sobie tej energicznej generatoowej, trzymającej wszystkie kobiety, w silnych karkach postużenstwa. P. Ferner, jako markietanka, była pełną wdzięku i finezji. Pp. Solnicki, Wiśniewski, Jerzynski włożyli tyle humoru w wykonywane postacie, że wywoływali nieustannie wybuchy śmiechu. Całość szła tak składnie i wesoło, że można prawdziwie powinszować drużynie p. Felńskiego.

Murjan Justyżebiec.
* Komedja Kaz. Zalewskiego „Góra nasi“, którą wystawia teatr Rozmaitości w Warsza-

wie wkrótce wystawiona będzie w naszym teatrze na benefis p. Japa Keckiego.

Telegramy.

Petersburg, 20. TAP. Najjaśniejszemu Panu przedstawiała się deputacja szlachty niżegorodzkiej: Najjaśniejszy Pan raczył powiedzieć: „Zakomunikujcie szlachcie niżegorodzkiej Moją szczerą wdzięczność za wyrażone w adresie uczucia. Powtarzam panom to samo, co mówiłem już do innych podobnych deputacji: wszystkie stany jednakowo są dla Mnie drogie, ich dobro i potrzeby są bliższe memu sercu. Wiem, że w niektórych guberniach miejscowa szlachta silnie ucierpiała z powodu pogromów; z rozkazu Meogo utworzono naradę, która poszukuje sposobu, aby przysięść z pomocą poszkodowanym, by znowu mogli wziąć się do swego gospodarstwa. Przykładam wielkie znaczenie do szlachty i jej działalności oraz liczę, że każdy z panów, wnosząc swą pracę i wpływ do miejscowego środowiska, przez to samo pełni korzystną służbę dla swego ojczyzny.“

Dnia 14 b. m., według słów „Ruskiego Gosudarstwa“, Najjaśniejszemu Panu przedstawiała się deputacja włościan wologodzkiej. Deputacja prosiła o obronę przed gwałtami rewolucjonistów i o powiększenie nadań gruntowych. Najjaśniejszy Pan raczył wskazać, że rząd przedsięwzię wszelkie środki celem stłumienia rewolucji. Ciasnota gruntowa wiadoma jest Najjaśniejszemu Panu, włościanie mogą być przekonani, że potrzeby ich będą wzięte pod uwagę.

Kowno, 20. TAP. Wczoraj niewiadomy przechodzień ranil śmiertelnie z rewolweru 9-letniego chłopca.

SPRAWY WYBORCZE.

Warszawa, 19. TAP. General-gubernator przyjął delegację klubu rosyjskiego i obiecał poprzeć starania o oddanie rosyjskiej ludności kraju 2 mandatów wyborczych, oprócz mandatów z Rusi chełmskiej.

Opoczno, 19. TAP. Na zjeździe drobnych właścicieli ziemskich wybrano 14 włościan, w ich liczbie jeden wójt gminy.

Kalisz, 19. TAP. Do wyborów przygotowują się wszyscy z wyjątkiem rosjan, którzy objaśniają swą obojętność niepodobieniem przeprowadzenia swego kandydata do komisji powiatowej.

Kalisz, 20. TAP. W gminie Eubola, zebranie gromadzkie odmówiło wyboru pełnomocników, żądając, aby udział w zebraniu wzięli wszyscy mieszkańcy gminy i wybrali bezpośrednio posta do Dumy. Przekonać włościan nie udało się.

Łomża, 19. TAP. Na zebraniu przedwyborczym grupy prawyborców rosjan połączyli się na gruncie programu partji 30 października. Okazało się, że siły wyborcze rosjan do sił polskich mają się, jak 1 do 6, a do żydowskich jak 1 do 5.

Grodno, 19. TAP. Obity się zjazdy właścicieli ziemskich w powiatach: Bielskim, Wilkowskim, Pruzzańskim, Kobryńskim i Sokalskim.

Mińsk, 19. TAP. Zebranie przedwyborcze żydowskie postanowiło wszystkimi siłami uświadamiać masę o konieczności przyjęcia udziału w wyborach; uchwalono wybierać tylko żydów i wytyczyć siły, włączając porozumienie z innymi partjami, by jedno miejsce w Dumie otrzymał żyd. W razie niepodobienia przeprowadzenia swego kandydata postanowiono głosować na kandydatów partji konstytucyjno-demokratycznej.

Bielek, 19. TAP. Z 4246 prawyborców bielskich zgłosiło się 1995, którzy wybrali 2 żydów z niższym wykształceniem, kupca, adwokata i 29 pełnomocników.

Charków, 19. TAP. Z 4223 prawyborców przybyło za jzjazd 123, którzy wybrali 10 włościan, adwokata przysięgłego. Przegłoszowani zostali dwaj naczelnicy ziemscy i członek izby sądowej.

Symbirsk, 19. TAP. Na zjeździe wyborców „kadec“ odnieśli zupełne zwycięstwo.

Makarjew, 19. TAP. Na zebraniu przed-

wyborczym miejskiem wybrany został Sasonow, konstytucyjny-demokrata.

Lidzieł, 19. TAP. Na zebraniu przedwyborczym wysunęto kandydatów: 2 socjalistów i 1 październikowca.

Charków, 19. TAP. Na zjazd właścicieli ziemskich z 2000 uprawnionych przybyło tylko 70, którzy wybrali wyborców: 18 duchow, szlachcica i włościanina.

Moskwa, 19. TAP. Na zebraniu pełnomocników robotniczych uczestniczyło 217, wybrano 17 wyborców. Przeważają śluszarze i zecerzy; wybrani należą do konstytucyjnej demokracji i partji lewych.

Jelec, 19. SAP. Komitet giełdowy wybrał na wyborców do Rady państwa konstytucyjnego — monarchistę Pietrowa.

Bogorodick, 19. TAP. Na zebraniu przedwyborczym miejskiem wybrani: prezes zarządu powiatowego, inżynier, kupiec, i lekarz ziemski, należący do partji postępowych.

Jarostaw, 19. TAP. Odbyły się wybory pełnomocników robotniczych w całej guberni: 22500 uprawnionych zgłosiło się 15000. Porządek niezakończony.

Samara, 19. TAP. Zebranie przedwyborcze subjektów kupieckich zostało zerwane przez socjal-demokrację. Na zebraniu właścicieli domów w Nowrensku wybrano 4 kandydów i 2 bezpartyjnych i 2 konserwatyistów.

PRZEPISY O ZEBRANIACH.

Petersburg, 19. TAP. Opublikowane zostały Najwyżej zatwierdzone przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach, związkach i zebraniach.

ZGON KSIĘCIA.

Petersburg, 19. TAP. Ciało księcia Konstantego Pietrowicza Oldenburskiego będzie pochowane 25 b. m.

ZAMACHY.

Warszawa, 19. TAP. Na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, podczas dużego ruchu ulicznego, napastnicy postrzelili policjanta i zbiegli. Policjant umarł.

Do wewnątrz na ulicy Świętokrzyskiej wpadło kilku uzbrojonych ludzi, którzy zabwszy wystrzelali z rewolweru właściciela sklepu, zabrali z kasy 6 rubli i zbiegli.

Warszawa, 20. TAP. Na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej zabity został urzędnik komisjatu policyjno-lekarskiego, Borowski.

KARA ŚMIERCI.

Warszawa, 20. TAP. Sąd wojenny okręgowy skazał włościanina Tomale za usiłowanie zabójstwa członka policji na śmierć przez powieszenie.

OLBRZYMI RABUNEK.

Moskwa, 20. TAP. Przed ukonczaniem zajęć w biurze towarzystwa wzajemnego kredytu, znajdującego się w centrum miasta, obok giełdy, wtargnęła banda, złożona z 25 ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Groząc oficjalistom, rabsunie zabrali z kasy 350,000 rb. w złocie i w papierach i bezkarnie wraz z łupem uciekli. Ustanowiona we wszystkich bankach ochrona okazała się bezsilna.

UCIECZKA.

Perm, 20. TAP. Z więzienia uciekło siedm wędziów politycznych.

Bobrujsk, 20. TAP. Dziś w nocy ze szpitala uciekło ośmiu żołnierzy bataljonu dyscyplinarnego, skazanych na śmierć.

ARESZTOWANIE.

Charków, 20. TAP. Przestępcy, którzy za podrobionym czekiem otrzymali z banku państwa 12,600 rb., zostali ujęci. Są nimi: Lubarski, Prokopowicz i Baczyński. Pieniądze odebrano.

Z ostatniej chwili.

PETERSBURG, 21. T. M. Ter-
min służby wojskowej, w piechocie i artylerji pieszej skrócono do 3-eh lat, w innych rodzajach broni do 4-eh lat.

Ogłoszenia zwyczajne:

Markus Gradstein dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tanio, cenie towarów na komorze w Herbach jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Pruss-Herby. Adres telegraficzny Gradstein Częstochowa.

ISTNIEJĄCY od 1902 roku

Zakład Rzeźniczy Władysława WRÓŃSKIEGO w Sosnowcu,

zawiadamia Szan. Klientów,
że dla Jej wygody otworzył

FILIE



naprzeciw dworca wiedeńskiego, róg ul.
Główniej i Modrzejewskiej (d. Turskiego).

Poleca codziennie świeże wędliny, odznaczające się czystością, smakiem i różnorodnością gatunków, które to zalety są wynikiem mojej długoletniej praktyki i stałego osobistego nadzoru.

Kto chce otrzymać Rb. 10,

powinien wybrać książek za Rb. 100 w ciągu 2 lat,

w Księgarni Wł. Smyczyńskiego w SIELCU p. Sosnowiec.

Księgarnia wydaje na wybraną sumę znaczki, po dojeździe do Rb. 100.— wypłaca gotówką Rb. 10.— Zamawiającym pocztą wysłała się znaczki z zamówionymi książkami.

Księgarnia dostarcza wszystkie książki, które z pod prasy wysyła w Europie.

Główny skład wydawnictw Karola Mjarki w Mikołowie.

Siągraczyński Żywoty św. Rb. 6, w opr. Rb. 8.

Żywot i bolesna męka Jezusa Chrystusa Rb. 8, w opr. 10.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa Rb. 3,50, w opr. Rb. 5.

Królowa Niebios, Legenda o M. Boskiej kop. 70.

Ben-Hür, Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa Rb. 2.

i wiele innych

Wielki wybór książek do nabożeństwa od 10 kop. do 10 Rub.

Przedpłata na czasopisma w wszystkich językach.

Zamawiając za Rb. 10.— dodaje się gustowny kalendarzyk, 10 pięknych pocztówek i elegancki szczyrzyk.

Magazyn bławatny

Bernarda Lewina

dawniej D. Breszel

w Częstochowie, I Aleja „Hotel Victoria“.

Poleca **Nowości wiosenne** w ogromnym wyborze.

Wetny kostjumowe, wizytowe oraz mundurkowe.

Zakład Pogrzebowy ADAMA JEZERSKIEGO

w Zawierciu, naprzeciw kościoła (dom własny).

Posiada zawsze na składzie 100 trumien gotowych: metalowych, dębowych, sosnowych kielowanych i wyciecznych, małych od 50 kop. sztuka.

Wszelkie przybory do trumien: suknie pośmiertne, kropy, czapki, pantofle i rękawiczki, dekoracje z kwiatów i girlandy, pochodnie, wieńce zasuszane i metalowe, wstążki do wieńców i listery.

Klepydry, listy żałobne i koperty, jak również stawiam nadgrobbki i wydaję władz pozwolenia na przewóz ciał zmarłych.

Wynajmuje karawany i urządza pogrzeby. Jednym słowem podejmuję się wszystkich w zakresie pogrzebowym wchodząc, polecać.

Ceny możliwie niskie.

72-4-1

Z poważaniem
Adam Jezerski.

Ważne na czas postu.

OLEJE DO JEDZENIA

w sprzedaży hurtowej najtaniej nabyć można w składzie

HELMAN i PŁUCER SARNA,

Aleja 2-ga dom W-go Helmana.

H. Ruszkowski CZĘSTOCHOWA

Teatralna № 18.
Poleca: paszę „DERBY“ dla koni, krów i trzody. Wapno i miel wapienny, Cegłę ogniotrwałą, Torf oraz Skóry dla pp. Szewców. 71—ca.

Pianino krzyżowe,

prawie nowe, wyjeżdżając, tanio sprzedam, ulica Kamienic № 9 m. 6. 93—1-1

Zaginął mały piesek,

czarny, z białą łatką pod szyją i końce łap przednich białe, wabi się **Wtorek**. Ponieważ to był stary wychowanek, wielką wzięć przykreść zrobił tea, kto go zabrał. Uprasza się bardzo o odprawienie go na stację W. Wiedeńską, za nagrodą.

Potrzebna maszynistka

zdolna do szycia. Wiadomość w sklepie B. Lgwinia, gdzie Hotel Victoria. 102—1-1

Kobiety lub dziewczęta

umiejące czytać, potrzebne do roznoszenia „Dziennika“. Wiadomość w Redakcji, Aleja 2-3a Nr. 38, w podwórzu.

Zginęła dziewczynka

lat 10, jasno blondynka, oczy niebieskie, utrana zwyczajnie, nazywa się Marjanna Karczmarczyk. Jeżeliby kto wiedział gdzie przebywa, zechce dać znać ojcu Ludwikowi Karczmarczyk, przy fabryce Motte, dom Kapelskiego, lub do Redakcji.

Poszukiwani są Agenci

zdolni, na Częstochowę i inne miasta, do sprzedaży dogodnego i korzystnego artykułu. Oferę pod „A. Z.“, proszę składać w kantorz „Dziennika“, Aleja II, Nr. 38. 80—1-1

Pracownię Sukien

poleca Szan. Paniom
Wiktorja Karwowska,
ALEJA 3-cia № 49.
(d-m. Rucznikiego) II p. w. s. l. y. n. i. a.

Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam, że ktoś podszywający się pod moje nazwisko, korzysta z kredytu u pp. Kupców w Częstochowie. Otóż oświadczam, że sam z żadnego kredytu korzystać nie myślę i takich rachunków pokrywać w żadnym razie nie będę.

Witold MARX,
lekarz weterynaryj.

Drobne ogłoszenia:

Masażystka dyplomowana przez urząd lekarski, stosuje masaż ogólny i cząstkowy.
Częstochowska, rynek Wieluński dom Przybylskiego Nr. 35, m. Geometry Wróblewskiego.

Do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia z wygodami od 1-go Kwietnia. Aleja II, Nr. 43.

Istniejący od 1902 roku
Zakład Malarski
F. Gawinecki i S-ka w Sosnowcu, dom Malinowskiego.

5 pokoi, wanna, wygody od Kwietnia, lub Lipca do wynajęcia. Żelazna Nr. 11. 2—5-1

Akuszeryka S. Wasilewska, cie-sząca się zaufaniem Szan. Pań, przyjmuję zamówienia w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

DRUKARNIA

F. D. Wilkoszewskiego
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38. ****

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.